

JEDNOŚĆ RUCHU LUDOWEGO

wzmocni sojusz robotniczo-chłopski

Cena 5 zł

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Poniedziałek, 20 listopada 1949 r.

Nr 325 (336)

Prowokacje Mocha nie osłabiają, lecz zacieśniają WIĘŻ PRZYJAŹNI między narodem polskim a ludem francuskim w wspólnej walce o pokój i postęp

Związkowcy polscy z oburzeniem piętnują bezprawne aresztowania Polaków we Francji

WARSZAWA. Obradujący w stołcy przedstawiciele setek tysięcy związkowców polskich, do głębi oburzeni bezprawnymi aresztowaniami Polaków we Francji, podjęli szereg rezolucji protestujących przeciwko metodom władz francuskich

Rezolucja uchwalona przez przedstawicieli kolejarzy całego kraju i przodowników pracy w kolejniictwie na plenarnym posiedzeniu Głównego

go Komitetu Współzawodnictwa pracy Zw. Zaw. Kolejarzy głosi m. in.:

„Wielu z naszych rodaków szykanowanych przez policję

francuską — to zasłużeni działacze ruchu ludowego we Francji, to zarazem uczestnicy walk o oswobodzenie Francji

Uczestnicy Krajowej Rady Ekonomicznej Przemysłu Mineralnego, reprezentujący 70 tys. związkowców w jednolitej uchwalonej rezolucji oświadczają m. in.:

„Domagamy się niezwłocznej uwolnienia bezprawnie aresztowanych obywateli polskich. Świadczy, że podobne haniebne postępowanie rządu francuskiego nie potrafi naruszyć i osłabić braterskich więzów, które łączą i zawsze łączą będą lud francuski z narodem polskim.”

Jednocześnie podjęta rezolucja przez uczestników Krajowej Rady Przemysłu Maszynowego głosi m. in.:

„W chwili, gdy klasa robotnicza Francji zrywa się do walki o swoje prawa życiowe, o wolność i niepodległość swego kraju zagrożonego przez imperialistów amerykańskich, prowokacyjne aresztowania Polaków we Francji mają na celu odwrócenie uwagi francuskich mas pracujących od walki przeciw reakcji oraz osłabienie więzi między narodem polskim i demokracją francuską.”

„Areszt szpiega Robineau i wykreślenie siatki szpiegowskiej w Polsce świadczy, że imperializm amerykański bezsilny wobec naszych osiągnięć produkcyjnych uzyskanych przez wysiłek mas ludowych, bez zależności od bankierów amerykańskich, usiłuje przez szpiegostwo i sabotaż utrudnić nam budowę socjalizmu, przeszkodzić w podnoszeniu poziomu życia klasy robotniczej.”

„Prowokacje Mocha — głosi w zakończeniu rezolucja — nie tylko nie osłabiają, ale jeszcze bardziej zacieśniają więź przyjaźni między narodem polskim i demokratyczną Francją w jej walce o niepodległość, pokój i postęp.”

w oparciu o sojusz z przodującą klasą robotniczą, stanowiący fundament władzy ludowej i gwarancję niepodległości i rozkwitu Polski Ludowej.

Zjednoczenie stronnictw ludowych dokonuje się pod hasłem zdecydowanej obrony pokoju przeciwko jego wrogom — imperialistom amerykańskim, wspomaganym przez Watykan. Zjednoczenie stronnictw ludowych dokonuje się pod znakiem zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, oraz ze wszystkimi siłami postępu na świecie

Ponadto rezolucje stwierdzają, że stronnictwa ludowe łączą się w celu mobilizacji pracujących mas chłopskich do walki z resztkami kapitalizmu na wsi, w celu stworzenia społecznych form gospodarowania na roli, a przez to dobrobytu i kultury szerokich mas chłopskich.

Rząd polski odpowiada na bezprawne aresztowania Polaków we Francji

WARSZAWA. W dniu 26 bm. kierownik MSZ wice-minister S. Leszczycki wezwał ambasadora Francji w Warszawie p. Jean Baelen i oświadczył mu co następuje:

Biorąc pod uwagę, że od aresztowania p. Szczerbińskiego, wicekonsula R. P. w Lille upłynęło co najmniej 60 godzin, biorąc pod uwagę, że do tej chwili władze polskie nie zostały faktycznie zawiadomione o jego losie i nie mogąc tolerować pogwałcenia zasadniczych uprawnień nietykalności polskiego dyplomaty, Rząd Polski z niechęcią i odrazą zmuszony był zastosować

retorsje z powodu aresztowania wicekonsula Szczerbińskiego. Rząd Polski z przykrością zmuszony był zarządzić aresztowanie p. Boite, wicekonsula Francji w Warszawie.

Wobec brutalnego aresztowania urzędników ambasady Polskiej i konsulatów polskich we Francji, którzy wszyscy posiadali paszporty służbowe, Rząd Polski zmuszony był do zastosowania francuskich metod i spowodował aresztowanie urzędników ambasady francuskiej w Warszawie, p. E. Pennone i p. Z. Milczyński.

Wielki żołnierz klasy robotniczej (W 7 rocznicę śmierci Marceliego Nowotki)

Dnia 28 listopada 1942 r. od kul prowokatora strzelającego zaa węgla do tych, co walczyli o Polskę wolną, Polskę ludu pracującego, zginął pierwszy sekretarz generalny Polsk. Partii Rob. tow. Marceli Nowotko. Znała go polska klasa robot., znała go z nieustępliwej, konsekwentnej przeszłości trzydziestoletniej walki o wyzwolenie Polski z niewoli reakcji, a później — podczas okupacji — z walki z najeźdźcą hitlerowskim. Znała go polska klasa robotnicza pod nazwiskiem własnym i pod pseudonimami, które musiał przyjmować w działalności nielegalnej.

W roku 1907 jako czterastoletni chłopiec, gdy rodzina jego przenosi się do Ciechanowa, Marceli wstępuje do cukrowni ciechanowskiej na praktykę ślusarską. Były to lata, gdy po rewolucji 1905 roku klasa robotnicza uświadamiała sobie siłę, jaką reprezentuje i przygotowywała się do nowego uderzenia na twierdzą ucisku narodowego i społecznego, na carat i na reakcję polską.

Na terenie cukrowni, podobnie jak we wszystkich zakładach przemysłowych krąży ulotki i nielegalne wydawnictwa. Marceli Nowotko czyta je uważnie, uczy się od starszych towarzyszy i wreszcie sam zaciąga się w szeregi żołnierzy rewolucji. Wstępuje do SDKPiL, rewolucyjnej partii, walczącej z caratem o Polskę socjalistyczną, ramie z rosyjskimi rewolucjonistami. Od tej chwili rozpoczyna się jego rewolucyjna działalność, przerywana latami spędzonymi w więzieniach.

Niepodległość Polski zrodzona w następstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej, nie była tą, jaką wymarzyły sobie pokolenia rewolucjonistów polskich. Piłsudski, endeja i prawicowe kierownictwo PPS z Daszyńskim i Moraczewskim na czele, czynią z Polski narzędzie obozu imperialistycznego, obozu wrogo rewolucji społecznej, wrogo młodemu krajowi zwycięskiej rewolucji proletariackiej.

Nowotko rozumie od początku wielką rolę Związku Radzieckiego w walce polskiego proletariatu. Za przykładem rewolucjonistów rosyjskich organizuje na terenie Ciechanowa pierwszą Radę Delegatów Robotniczych i Chłopskich, za co już 11 listopada 1918 roku dostaje się do więzienia. Zwolniony z więzienia pod naciskiem robotników Ciechanowa wraca do pracy rewolucyjnej w szeregach KPP, powstałej wówczas z połączenia SDKPiL z lewicą PPS.

Zaczyna się dla Nowotki znów okres pracy nielegalnej. Za wystąpienia przeciwko zabójczej wojnie Piłsudskiego przeciw Związkowi Radzieckiemu zostaje zaocznie skazany na karę śmierci. Ścigają go wszędzie listy gończe, musi ukrywać się, nie zaprzestaje jednak ani na chwilę działalności rewolucyjnej. Widzimy go wśród metalowców w Dąbrowie Górniczej i Starachowicach, oraz wśród robotników rolnych w Poznańskim, gdzie zostaje aresztowany. Po oderwaniu kary więzienia jest kolejno instruktorem partyjnym we Lwowie, Łodzi i Warszawie. W 1929 roku znów dostaje się do więzienia, skąd wychodzi po półtorarocznym pobycie na Pawiaku, w Mokotowie, w więzieniu plockim i Koronowie.

Wreszcie przychodzi najcięższy wyrok — 12 lat więzienia. Osadzony w Rawiczu, we wrześniu 1939 roku wraz z 600 więźniami politycznymi wyłamuje kraty więzienia, aby walczyć z najeźdźcą hitlerowskim.

W pięknej broszurze, poświęconej pamięci tow. Marceliego Nowotki, czytamy wspomnienia tow. Witolda: „...spotkałem się znów z tow. Marianem w 1942 roku w Warszawie. Pierwsze jego słowa, jakimś mnie przywitał pełen pogody i wiary w zwycięstwo, brzmiały: „Budujemy partię — Polską Partię Robotniczą, partię, która wyrasta z potrzeb całego narodu, partię, która będzie prowadziła nieugiętą walkę z faszystem niemieckim o wolną, Demokratyczną Polskę”. Na czele tej walki stał wtedy, jako pierwszy sekretarz naszej partii tow. Nowotko — „Marian”, „Stary” — wiecznie młody bojownik.

To jego ręka nakreśliła hasła w pierwszej odezwie PPR w styczniu 1942 roku wyzywającej do zbrojnej walki z najeźdźcą hitlerowskim:

„TWÓRCZCIE ODDZIAŁY PARTYZANCKIE! NIECH DRUGI FRONT POWSTANIE NA TYŁACH ARMII HITLEROWSKIEJ!”

Plonieny patriotyzm, poloniony z głębokim internacjonalizmem, zagrzewał polskie masy ludowe do walki. Gdy doszły do Warszawy wiadomości o rozpoczętej ofensywie radzieckiej pod Stalingradem, tow. Nowotko widział już zbliżające się zwycięstwo. Na kilka zaledwie dni przed śmiercią mówił:

„Tak chce się żyć i żyć. Tworzyć, budować, dożyć do tego nowego...”

Nie dożył. Kula prowokatora, kula zbira niegodnego miana Polaka, przecięła pasma bohaterskiego, ofiarnego życia wielkiego żołnierza klasy robotniczej.

Klasa robotnicza i naród polski poniosły ciężką stratę. Ale żadna siła wroga nie potrafiła powstrzymać ludu polskiego od walki o wolność narodową i społeczną. Na miejsce niezapomnianego towarzysza Nowotki stanęły tysiące nowych bojowników, walczących o triumf sprawy, dla której oddał życie.

Krew towarzysza Marceliego Nowotki przelana przez mordercę nasłanego do partii przez wroga klasowego, wola dziś z równą siłą — jak przed siedmioma laty — o czujność, o rewolucyjną czujność wobec zbrodniczych planów wroga klasowego.

Na budynku fabrycznym cukrowni w Ciechanowie znajduje się tablica, na której czytamy: „W tej cukrowni w latach 1907 — 1912, pracował Marceli Nowotko, bojownik o prawa ludu pracującego w Polsce”. Robotnicy cukrowni w Ciechanowie są dumni, że ich zakład pracy nosi nazwę cukrowni im. Marceliego Nowotki.

„Naród polski — pisze tow. Ochab — słusznie może być dumny, iż tysiące i dziesiątki tysięcy robotników tak jak tow. Nowotko walczyły bohatersko o Polskę socjalistyczną, o najcięższy sojusz z walczącym proletariatem rosyjskim, o zwycięstwo hasła Lenina i Stalina”.

Agencja France Presse o odwołaniu konsula francuskiego w Szczecinie

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse, powołując się na źródła oficjalne, podaje, że konsul francuski w Szczecinie p. Rivoire został odwołany do Paryża. Decyzja odwołania p. Rivoire została powzięta w związku z opublikowaniem przez niego w pismach polskich listu otwartego, w którym wyraził się ujemnie o osobie aresztowanego przez władze polskie urzędnika konsulat w Szczecinie, Andre Robineau.

już z chwilą odrodzenia Polski Ludowej stanęło wspólnie z partiami robotniczymi do pracy nad stworzeniem demokracji ludowej w Polsce.

„Cennym dla nas wzorem — podkreślił w zakończeniu swego referatu prezes Baranowski — była praca i walka klasy robotniczej, jej wytrwałość i czujność. Idąc dalej po tej drodze w sojuszu z klasą robotniczą i pod przewodnictwem partii zwyciężymy — zbudujemy Polskę bez krzywdy i wyzysku, Polskę sprawiedliwości społecznej.”

W referacie sprawozdawczym na nadzwyczajnym kongresie PSL sekretarz naczelny NKW — Kazimierz Banach scharakteryzował działalność lewicy PSL, jej zwycięskie osiągnięcia w walce z polityką Mikołajczyka, stwierdzając, że walka ta doprowadziła do obalenia mikołajczykowskiego kierownictwa PSL, w wyniku czego lewica PSL, wprowadziła Stronnictwo do bloku demokratycznego.

Punktem kulminacyjnym obywatelskich kongresów było uchwalenie rezolucji, w której delegaci SL i PSL postanowili dokonać zjednoczenia Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego na kongresie zjednoczeniowym, zwołanym przez władze naczelne obu stronnictw.

Rezolucje stwierdzają, że ruch ludowy jednoczy się w warunkach zwycięskiej demokracji ludowej, kroczącej ku ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — socjalizmowi,

Wspaniały rozwój spółdzielni krawieckiej „Bojownik” w Wolsztynie przeszedł najsmielsze oczekiwania jej 10 założycieli

Niespodziewanie szybko i wspaniały rozwój osiągnęła spółdzielnia krawiecka „Bojownik” w Wolsztynie, założona dnia 9 lutego br.

Pierwszych 10 pracowników — entuzjastów spółdzielczości krawieckiej na pewno nie spodziewało się, że już w listopadzie będzie zatrudnionych w „Bojowniku” stu uczniów i kilku mistrzów krawieckich.

Spółdzielnia powstała z inicjatywy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i miała na celu zatrudnienie przede wszystkim podopiecznych i sierot, należących do związku.

Początkowo spółdzielnia borykała się z trudnościami z braku odpowiedniego pomieszczenia. 1 września „Bojownik” otrzymał na urządzenie warsztatów krawieckich obszerny lokal przy ul. Poniatowskiego. Od tej chwili datuje się wzrost oszałamiający rozwój spółdzielni.

Spółdzielnia zaczęła otrzymywać wielkie przydaty materiałów, a przechodząc z systemu usługowego na produkcyjny, stopniowo powiększała kadry pracowników. Obecnie pracują w spółdzielni 74 osoby, są to przeważnie wdowy i sieroty ze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W listopadzie br. otwarto filię „Bojownika” w Kargowej, w której szkoli się i pracuje na razie 16 krawców.

„Bojownik” wykonuje na szeroką skalę wszelkie robo-

ty krawieckie, pochodzące z zamówień państwowych i prywatnych.

Coraz liczniej korzystają z usług krawieckich „Bojownika” członkowie związków zawodowych i Zw. Samopomocy Chłopskiej, którym udziela się 10 proc. rabatu.

Spółdzielnia posiada damskie i męskie działy: miarowy, konfekcyjny i czapniarski.

Na wyróżnienie zasługuje rzetelna praca kierownika działu technicznego Pawłowskiego, który jest najlepszym fachowcem konfekcyjnym w powiecie wolsztynskim.

Z miesiąca na miesiąc rośnie obroty spółdzielni.

W październiku „Bojow-

nik” miał 1 milion 22 tys. zł obrotu. W tak szybkim rozwoju i rozbudowie spółdzielni dopomogły kredyty otrzymane z Banku Spółek Zarobkowych w Lesznie, z których „Bojownik” będzie również korzystał w roku przyszłym przy zakupie odpowiednich maszyn.

Największą jednak zasługę mają sami pracownicy, którzy wykonują roboty krawieckie, wyłącznie na swoich własnych maszynach, wypożyczonych spółdzielni aż do chwili nadejścia upragnionych maszyn elektrycznych.

Wszyscy pracownicy należą do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a większość kobiet do Ligi Kobiet.

Młodzież założyła koło ZMP, w projekcie jest zorganizowanie świetlicy.

Nie przewidując tak wspaniałego rozwoju spółdzielni nie zrobiono w pierwszym roku planów pracy, natomiast na przyszły rok nakreślono konkretny plan, będący zapowiedzią nowych sukcesów.

W przyjmowaniu nowych pracowników słusznie pierwszeństwo mają wdowy i sieroty po żołnierzach i więźniach obozów koncentracyjnych.

Krawcy w powiecie wolsztynskim coraz bardziej przekonują się do idei spółdzielczości, czego wyrazem są starania, by w Rakoniewicach i Babimście założyć filie „Bojownika”. (kt)

Przedszkole obornickie jest za małe zamiast 400 dzieci uczęszcza do niego tylko 100

Przedszkole w Obornikach posiada 3 oddziały, w których jest 100 dzieci. W pierwszej grupie są dzieci w wieku od 3—4 lat, w drugiej 5-letnie a w trzeciej — 6-letnie.

W przedszkolu spędzają czas od godz. 9 do 14 tylko dzieci matek pracujących, przebywają tu od 7.30 do 15. Miło upływa im czas przy piśmie i zabawie na ćwiczeniach umysłowych i ruchowych.

Niestety, przedszkole ma poważne braki. Najważniejsze z

nich to brak zabawek i pianina dla wyrabiania muzykalności u dzieci. Trzypokojowy lokal jest stanowczo za mały, jak również szatnia w korytarzu jest za ciasna i posiada za mało wieszaków.

W mieście jest około 400 dzieci w wieku przedszkolnym a przedszkole mieści: z powodu ciasnoty tylko 100 dzieci, przy czym i ta liczba jest za duża, gdyż w myśl przepisów w 3 oddziałach może być tylko 75 dzieci.

W przedszkolu pracują 4 siły, lecz potrzebna jest koniecznie jeszcze jedna siła pomocnicza do ubierania i rozbierania dzieci.

Dzieci otrzymują obfite i w sokołokaloryczne śniadania i obiady, codziennie według zmienionego jadłospisu.

Dożywianie odbywa się w ramach Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom, z dotacji Inspektoratu Szkolnego i z funduszy społecznych poszczególnych zakładów pracy.

Rodzice dzieci dopłacają miesięcznie tylko 70 zł. Dobrze byłoby, gdyby Miejska Rada Narodowa wystarała się o dodatkowe pomieszczenie dla przedszkola. Dzięki temu wszystkie dzieci świata pracy w wieku przedszkolnym mogłyby z niego korzystać, tym bardziej, że w Obornikach przy żadnym zakładzie pracy nie ma przedszkola dla dzieci. (Mł)

Pracownicy Gminnej Spółdzielni ZSCH w Międzyrzeczu walcą z alkoholizmem

Ostatnio odbyło się zebranie pracowników Gminnej Spółdzielni ZSCH w Międzyrzeczu, poświęcone zagadnieniom kulturalno-oświatowym. Na zebraniu tym omówiono również sprawę walki z alkoholizmem. Przede wszystkim wybrano Komitet do walki z alkoholizmem, którego zadaniem będzie wpłynąć na kolegów o słabszym charakterze i wyjaśniać im skutki pijaństwa.

Poza tym, jako drugi sposób zapobieżenia nalogowemu pijaństwu, będzie urządzenie świetlicy, umożliwiającej każdemu pracownikowi spędzenie czasu. Z funduszu socjalnego w wys. 100.000 złotych, przeznaczonych na ten cel, postanowiono zakupić: radiodiodniornik, bibliotekę, ping-pong i gry towarzyskie. (Z-1)

Ciasnota w gminnej spółdzielni i wolny piętrowy budynek w Murowanej Goślinie

W Murowanej Goślinie obok Gminnej Spółdzielni stoi piętrowy budynek od czasów wojny nie remontowany i przez nikogo nie zajęty.

Jest on własnością poznańskiego p'ekarza — Bartkowskiego, który nie tylko budynek nie remontuje, ale nie chce też płacić podatków, które trzeba ściągać drogą egzekucji.

Gdyby Zarząd Miejski przy stał do wywłaszczenia i oddał budynek Spółdzielni Gminnej, cierpiącej na brak odpowiedniej wielkości pomieszczeń, mogłaby ona korzystać z Państwowego Planu Inwestycyjnego budynek ten wyremontować i urządzić w nim biura i magazyny.

Sprawę tę trzeba koniecznie uregulować. W okresie

intensywnej i planowej rozbudowy naszej gospodarki nie można pozwolić na niszczenie nadającego się do remontu budynku. (Mł)

Bukowiec Górny ma gromadzką świetlicę

Gromada Bukowiec Górny pow. Leszno poszczycić się może dużymi osiągnięciami na odcinku kulturalnym.

Mniej więcej rok temu wioska została zradiofonizowana, jako jedna z pierwszych w powiecie leszczyńskim. W ciągu bieżącego roku zorganizowany został zespół regionalny ZSCH i urządzono wiele imprez artystycznych.

W ubiegłą niedzielę odbyło

się uroczyste otwarcie świetlicy gromadzkiej pod nazwą „Świetlica Powszechna”.

Świetlica mieści się w byłej salce zebrań, która wymagała znacznego remontu. Dzięki usilnym staraniom miejscowego komitetu świetlicowego, z kier. Szkoły Powsz. ob. Rogacko na czele, budynek doprowadzono do należytego stanu. (am)

ZMP-owcy Ziemi Lubuskiej podejmują zobowiązania z okazji 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

ZIELONA GÓRA

W dniu 22. 11. odbyła się w siedzibie Zarządu Pow. ZMP w Zielonej Górze odprawa aktywu miejskiego ZMP, na której wycieczono plan pracy na najbliższy okres. Tow. Szkunik przewodniczący Zarządu Powiatowego wygłosił referat ideologiczny oraz nakreślił plan pracy i szkolenia ideologicznego. Ob. Ratajczak zreferował sprawę organizacyjną. Poza tym, w związku z rocznicą urodzin Józefa Stalina, zebrani uchwalili rezolucję, w której w odpowiedzi na apel młodzieży przy Państwowym Liceum Mechanicznym w Skierniewicach zobowiązują się: poznać życiorys Józefa Stalina, dzieje Jego przyjaźni i współpracy z Leninem oraz działalność Jego w okresie Rewolucji Październikowej, umasować do dnia 21 grudnia br. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i podnieść dyscyplinę organi-

zacyjną w ZMP. Polepszyć wyniki w pracy i nauce, upowszechnić wśród członków prasę młodzieżową oraz zorganizować 3 kursy szkoleniowe pierwszego stopnia i koło prelegentów.

Do podobnych zobowiązań aktywu miejski ZMP w Zielonej Górze wezwał wszystkie koła ZMP w powiecie.

SULECHÓW

Młodzież zorganizowana w ZMP przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Sulechowie zobowiązała się uczcić 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina podniesieniem wyników w nauce oraz przez usprawnienie zespołów samopomocy koleżeńskiej — połączone z odpowiedzialnością za wyniki przed Kołem Klasowym i Kołem Szkolnym ZMP. Dalej przez okresową krytykę i samokrytykę wyników i metod pracy przed szkolnym kołem ZMP,

przez zorganizowaną i wzajemną kontrolę czytelnictwa i lektury obowiązkowej i uzupełniającej w ściśle określonych terminach, przez zaopatrzenie biblioteki w dalsze 450 tomów treści socjalistycznej ze szczególnym uwzględnieniem klasyków marksizmu, przez przygotowanie 50 tablic, map i innych środków dydaktycznych do nauki przyrody, historii, psychologii, śpiewu i języka polskiego.

ZMP przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Sulechowie zobowiązuje się

ponadto przyczynić się do likwidacji analfabetyzmu przez zorganizowanie 2 kursów nauczania początkowego dla 30 osób, zorganizować 2 koła ZMP w okolicznych wsiach i otoczyć je opieką wychowawczą w ramach szkolenia ideowego, pracować przy rozbiorze domów i oczyścić 10 000 cegieł. ZMP-owcy przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Sulechowie wzywają również młodzież ZMP szkół średnich w całej Polsce do podjęcia podobnych postanowień.

PCK w Obornikach powinien uruchomić punkt noclegowy

W Obornikach istnieje Oddział PCK, który się mieści przy ul. Czarnkowskiej. Dotychczas nie ma w mieście punktu noclegowego dla przyjeżdżających matek z dziećmi. Byłoby bardzo pożądanym,

aby w mieście powiatowym, gdzie PCK zatrudnia płatny personel, urządzono taki punkt, w którym by kobiety przyjeżdżające mogły w ciepłym i czystym pomieszczeniu przeoczekować rana. (Mł)

Kaliska poradnia przeciwgruźlica wypowiada walkę gruźlicy

Okres okupacji hitlerowskiej poczynił w narodzie polskim duże zniszczenia biologiczne i spowodował upadek zdrowotności, zwłaszcza wśród młodzieży polskiej.

Kaliska Poradnia przeciwgruźlica istnieje już od roku 1912. Kierowana ona była przez Kaliskie Tow. Przeciwegruźlicze, jako poradnia samodzielną. Podczas okupacji została ona przez Niemców całkowicie zniszczona, a w końcu zlikwidowana. Dopiero w r. 1945 zorganizowano poradnię ponownie przy ul. Piękarskiej, zaopatrując ją w sprzęt nowoczesny, co umożliwiło stosowanie leczenia według nowoczesnych metod.

W okresie przedwojennym pionierami walki z gruźlicą byli znani kaliscy lekarze dr M. Grabowski, dr Rydygier, dr M. Masłowska i dr Kibler.

Od r. 1945—1947 kierownictwo poradni prowadził dr Wyszyskiński, a obecnie dr J. Mierosławski, ordynator oddziału gruźliczego w szpitalu powiatowym w Kaliszu.

Zadaniem poradni jest wykrywanie źródeł zakażenia, zapobieganie rozszerzaniu się gruźlicy, leczenie i opiniowanie przypadków, kwalifikujących się do umieszczania chorych w sanatoriach.

Z ubolewaniem stwierdzać należy, że wśród chorych jest duży procent młodzieży szkolnej. Na dzień 30 września br.

zarejestrowanych było w poradni 1005 osób, w tym 250 dzieci.

Partia i władze państwowe otaczają poradnię troskliwą opieką, współpracując równocześnie z lekarzami w walce z tym groźnym wrogiem ludzkości. (K)

„Egipskie” ciemności w Rogoźnie

Rogoźno liczące około 5 tys. mieszkańców posiada gazownię i gazowe oświetlenie ulic mimo to od zmroku do świtatonie w zupełnych ciemnościach.

Ilość czynnych lamp ulicznych jest znikoma. Ponadto dopływ gazu jest tak słaby, że w niektórych mieszkaniach trzeba stuknąć w licznik gazu, aby lampy dawały jaśniejsze światło.

Zarząd Miejski powinien zrobić coś w tym kierunku, żeby mieszkańcy Rogoźna mieli światło gazowe w swoich domach, a nie tylko na blankietach rachunkowych. (mł)

Chronika WIELKOPOLSKI

Czarnków

ZOBOWIĄZANIA ZMP-OWCÓW
Z okazji Kongresu Połączonego stronnictwa ludowych Miejskie Koło Z.M.P. nr 4 w Czarnkowie, celem usprawnienia ruchu kolejkowego, oczyszcza na ul. Gdańskiej w Czarnkowie 45 m sześci. z piasku.

Dnia uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina Miejskie Koło Z.M.P. nr 4 w Czarnkowie zorganizowało kurs języka rosyjskiego. Kurs rozpoczął się dnia 26 bm. w sali posiedzeń P.R.N. przy Starostwie Powiatowym w Czarnkowie.

Grodzisk

GRODZISK MA NOWEGO BURMISTRZA
Na wniosek PZPR wybrała Miejska Rada Narodowa w Grodzisku burmistrzem miasta ob. Pasiecznik, dotychczasowego pracownika Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Konin

ZEBRANIE AKTYWU P.Z.P.R.
W dniu 20. 11. 49 odbyło się w Koninie zebranie aktywu powiatowego P.Z.P.R.

W Dużej sali ZMP nie mogła pomieścić przybyłych ze wszystkich zakątków powiatu towarzyszy.

Po wygłoszeniu referatu przez przedstawiciela KC wywiałała się żywa dyskusja.

Kostrzyn

DZIECKO POD KOŁAMI AUTOBUSU

W dniu 19 listopada br. w Kostrzynie pow. średzki, wpadła pod przejeżdżający autobus 6-letnia córka miejscowego robotnika Stanisława Kasprzaka. Dziewczynka bawiła się na głównej ulicy, na której panuje duży ruch samochodowy.

Szofer autobusu za powyższy wypadek nie ponosi winy. (gr)

Leszno

KURS ADMINISTRACJI OGÓLNEJ DLA PRAC. STAR. POW.

W związku z akcją szkolenia zawodowego, zorganizowano kurs szkoleniowy dla pracowników Star. Pow. mający na celu podniesienia poziomu z zakresu administracji ogólnej.

W kursie biorą udział wszyscy pracownicy.

Nowy Tomyśl

ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Wydział Powiatowy wydał w III kwartale na stacje opieki nad matką i dzieckiem 3271664 zł i na leczenie niezdolnych obywateli powiatu nowotomyskiego 2571781 złotych

DOTACJE NA BUDOWĘ SIŁOSÓW

Powiatowy Związek Samorządowy w Nowym Tomyślu wydał na zapomogi dla małych chłopów na budowę siłosów 265820 zł. (B)

Rogoźno

KURSY DLA ANALFABETÓW

W szkole nr 2 w Rogoźnie czynnych jest 7 kursów dla analfabetów. Lekcje odbywają się w godzinach wieczornych od 19 do

21.40 cztery razy w tygodniu.

Kursy prowadzi kierownik szkoły Tenert. Pierwszy kurs w zakresie 7 klas szkoły powszechnej jest dla członków Zw. Zapr. Kolejarzy, drugi dla funkcjonariuszy więziennictwa, trzeci jest zorganizowany w ramach oświaty dla dorosłych. Ponadto odbywają się w szkole 4 kursy dla analfabetów stopnia niższego, na które uczęszcza młodzież zwolniona z obowiązku szkolnego. (mł)

Szamotuły

UTWORZENIE GROMADZKIEGO KOŁA TPZR

Staraniem Zarządu Gminnego w Szamotulach odbyło się zebranie organizacyjne TPZR w gromadzie Brodziszewo. Obradom przewodniczył sołtys Ludwik Małyszczak. Referat o znaczeniu i zadaniach TPZR wygłosił ob. Grabkówna. Ze statutu TPZR zapoznał uczestników ob. Kosciół. Wszyscy zebrani w liczbie około 50 mieszkańców gromady podjęli jednogłośnie uchwałę utworzenia gromadzkiego Koła T.P.P.R. i wszyscy zgłosili do niego swój akces.

Wybrano Zarząd Koła w osobach: Felicjan Klupcz — przewodniczący, Zygm. Grajzer — zastępca przewodni., Stefanek — sekretarz, Stan. Szarata — skarbnik. (fb)

Środa

NOWA PLACÓWKA KULTURALNA W SZLACHCINIE

W Szlachcinie w pow. średzkim, w dniu 20 listopada br. odbyło się otwarcie Gminnej Biblioteki Publicznej.

Księgozbiór zakupiony z funduszu Gminy Środa, został uroczystie oddany do użytku przez przewodniczącego gminnego Komitetu Bibliotecznego — ob. Andrzeja Zielińskiego z Środy. W obecności zaproszonych gości, w części artystycznej wystąpiła młodzież szkolna. (gr)

Żnin

ŚWIETLICA SZKOLNA W GĄSAWIE GROMADZKIE BĘDZIE DZIAŁAĆ W GODZINACH POLEKCYJNYCH

Kierownictwo szkoły i Komitet Rodzicielski w Gąsawie czyni starania u władz powiatowych o dotację na urządzenie w gmachu szkolnym świetlicy szkolnej.

W świetlicy tej dzieci znajdą miejsce w godzinach popołudniowych, na odrabianie pod opieką nauczyciela lekcji, jak również będą miały miejsce na przygotowanie imprez szkolnych. W godzinach wieczornych świetlica otwarta będzie dla rodziców.

Niewątpliwie władze powiatowe i gminne poprą starania inicjatorów i na terenie powiatu staną pierwszą świetlicą szkolną. (Sam)

„DNI PRZECIWGRUŻLICZE” ZMOBILIZUJĄ W AKCJI PROPAGANDY WSZYSTKIE ORGANIZACJE

Na czele Powiatowego Komitetu „Dni Przeciwegruźliczych” w Żninie stanął dr Romanowski. Żninie przystępuje bogaty program akcji.

We wszystkich gromadach, szkołach i zakładach pracy wygłaszane będą odczyty, zaś ekipy lekarskie odwiedzać będą zaniebane gromady.

Pomoc przyrzekły organizacje młodzieżowe, SP, Liga Kobiet i Związek Samopomocy Chłopskiej.

SPORT



Wielki turniej pięściarski

kadry reprezentacyjnej w Poznaniu i Łodzi

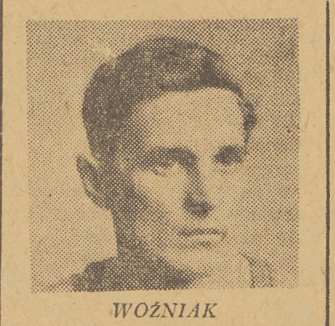
Turniej pięściarski najlepszych zawodników w Polsce był dobrym pomysłem. Szkoda tylko, że na ringach nie stanęli wszyscy wyznaczeni do walki zawodnicy. Zabrakło w Łodzi Liedkego, Sadowskiego oraz Kruży, a w Poznaniu Mikołajczewskiego, którego zastąpił Jarcaszek z poznańskiego Kolejarza. Walki w Poznaniu stały na dość dobrym poziomie, natomiast w Łodzi na miernym. Wyniki w Poznaniu poza walką w wadze półśredniej, w której niesłusznie komplet sędziowski przyznał zwycięstwo Musiałowi (Gdańsk) nad Kaźmierczakiem (Kolejarz Poznań) — trafne.

W wadze muszej spotkali się Woźniak (Poznań) ze Stasiukiem (Łódź). Łódzianin przez wszystkie starcia stawiał zacięty opór, przechodząc nawet raz po raz do ataku. Przez wszystkie starcia jednak Woźniak miał przewagę, wygrywając zasłużenie.

W drugiej walce wagi muszej Kargier (Łódź) pokonał Jarcaszyka (Poznań). Poznański bokser nie wierzył w swoje siły. Przeprowadzał rzadkie, nieśmiałe ataki, ograniczając się raczej do obrony przed zdecydowanymi ciosami Kargiera.

W wadze piórkowej na dobrym poziomie stały obie walki. Antkiewicz (Gdańsk) stoczył porównawczą walkę ze Ścigalą (Poznań). Młody zawodnik poznański przegrał minimalnie, wступując swemu przeciwnikowi jedynie w zwarcia i wymianie ciosów.

znań pokrzywdzono, bowiem Musiał (Gdańsk) walki nie miał wygranej. Zasłużył on przynajmniej na dwa napomnienia za bicie głową. Po wyrównanej walce zwycięstwo należało się Kaźmierczakowi, nie Musiałowi, jak ogłoszono.



WOŹNIAK

W drugiej walce Chychła (Gdańsk) pokonał przez techniczny nokaut Grymina (Łódź), który po otrzymaniu ciosu w tęcznicę był oszołomiony i niezdolny do dalszej walki.

W wadze półciężkiej Grzelak (Poznań) wygrał przez techniczne k.o. w 3 rundzie z Wieczorkiem (Łódź). Walka była zacięta i wyrównana. Dopiero w ostatnim starciu Wieczorek znacznie ustępował Grzelakowi.

Do pewnego rodzaju niespodzianki należał wynik walki między Koleczką (Ostrów) a Frankiem (Poznań), zakończony porażką ostrowianina. Koleczko ustępował Frankowi przede wszystkim technicznie. Frank umiejętnie kontrolował lewymi prostymi właśnie wtedy, kiedy Koleczko miał zamiar uderzyć swoją niebezpieczną prawą. Wynik najzupełniej słuszny.

W ringu na zmianę sędziowali: kpt. Neuding (Warszawa) i Masłowski (Poznań) dobrze.

Pierwszy dzień turnieju w Łodzi

Na ringu łódzkim zabrakło poza usprawiedliwionymi Liedtkiem i Sadowskim — Kruży. Turniej zgromadził ok. 10 tys. widzów, lecz stał na słabym poziomie.

Wyniki techniczne: w kuguciej Kasperczak zwyciężył przez t.k.o. w 1 starciu Brzózke; w 2 walce tej wagi Grzywoz wy-

punktował Czarneckiego; w Jękiej — Komuda uległ na punkty Żurawskiemu; w 2 walce Debiez wygrał przez t.k.o. z Piotrow-



ANTKIEWICZ

skim; w średniej — Koleczyński wypunktował Sznajdra a w 2 walce Paliński uległ Cebulakowi; w ciężkiej — Jaskółka wygrał na punkty z Niewadziłem, a Szymurzo poddał się w 2 starciu Rutkowski.

Szkolna Liga Lekkoatletyczna

Liceum Magdaleny - Ośrodek Szkoleniowy HCP 256:243

Szkoda, że zainteresowanie zmaganiem naszej młodzieży szkolnej na polu sportowym, zwłaszcza w lekkoatletyce, ogranicza się, poza wyjątkami, niemal wyłącznie właśnie do samej młodzieży. Rozgrywki Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej zasługują bo wiem, jak wykazało np. ostatnie sobotnie spotkanie pomiędzy dwoma najsilniejszymi obecnie jej zespołami, na znacznie szerszą uwagę.

Obok stałych postępów w wynikach, świadczących o uczciwej pracy nad sobą oraz o wartości ich wychowawców, młodzi lekkoatleci unoszą bowiem do walki najsłabsze wyniki. W chłopcach naszych tkwią niezbadane jeszcze możliwości. Stąd też każdy niemal ich występ przynosi nowe rekordy życiowe, podnosi stale poziom ich najlepszych wyników.

Zwycięstwo „Magdaleny”, choć jego absolutnie nie kwestionujemy, było nieco za wysokie „Cegielniczaków” przesładował bowiem niewątpliwie „pech”, że wymienimy upadek najlepszego ich płotkarza Koperskiego, mini malnie „spalony” skok Koscielskiego w dal oraz fatalna, decydująca o porażce pierwsza zmiana w sztafecie.

Oto wyniki szczegółowe: 80 m 1) Adamczewski (MM) 9,8 s; 2) Albrecht (HCP) 9,9 s; 3) Dudzik (MM) 10,0 s; (mniej więcej stanowiąc kwestionujemy), 4) Gintrowski (HCP), 5) Niemyt (HCP), 6) Turowski (MM); 1000 m 1) Płotkowiak 3.06,4 m; 2) Pajsz czyk 3.06,8 m; 3) Maciaszek 3.08 m; 4) Stachowiak 3.08,2 m; (wszystcy HCP) 5) Jackowski (MM) 3.08,5 m; 6) Wiśniewski (MM) 3.10 m; 80 m. pl. 1) Dembiński A. (MM) 11,8 s; 2) Konieczny (HCP) 12,1 s; 3) Szelagowicz (MM) 12,1 s; 4) Sfora (HCP); 5) Książkowski (HCP) 12,1 s; 6) Dembiński E. (MM). W przedbiegu faworyt biegu Koperski uzyskał czas 11,8 s; sk. w dal — 1) Czyszy (HCP) 6,00 m; 2) Wilczyński (MM) 5,90 m; 3) Wolniewicz (MM); 4) Kosciół (HCP) po 5,78 m; 5) Książkiewicz (HCP); 6) Włodarski (MM) po 5,42 m; sk. wwyż 1) Zagacki (MM) 1,65 m; 2) Cieślowski (HCP) 1,60 m; 3) Biłiński (MM) 1,55 m; 4) Stępniać (HCP) 1,50 m; 5-6) Kucharski i Bartek (HCP) po 1,45 m; trójskok z miejsca 1) Kasperczak (HCP) 8,24 m; 2) Erenski (MM) 8,17 m; 3) Zygadiewicz (MM) 4) Damke (HCP) 7,85 m; 5) Borowczyk (HCP) 7,73 m; 6) Tomkowiak (MM) 7,74 m; kula 1) Tryniak (MM) 12,83 m; 2) Jaskółka 11,52 m; 3) Karalus 11,36 m;

stanawiamy, że wytyczne i wskazania Uchwały Biura Politycznego przeniesiemy do wszystkich ogniw ZS „Gwardii” celem umasowienia sportu i podniesienia poziomu ideowego jej członków. W wykonaniu Uchwały Biura Politycznego wychowywać będziemy zrzeszonych w ZS „Gwardii” w duchu ideałów demokracji ludowej i walki o ustroju socjalistyczny, w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu i pokoju, w duchu braterstwa i niezłomnej przajaźni ze Związkiem Radzieckim, czołową siłą demokracji i pokoju.

Pod przewodnictwem Komitetu Centralnego PZPR i tow. Bieruta, czerpiąc z bogatych doświadczeń przodującego w świecie sportu radzieckiego, będziemy nieustannie rozwijali ruch sportowy i podnosili poziom kultury fizycznej ZS „Gwardii” a także będziemy pomagać bratnim zrzeszeniom sportowym w powiecie, udzielając pomocy fachowej, lekarskiej i sprzętu. Chcemy tym sposobem pomnożyć siły budowniczych socjalizmu, siły strzegących dobroczyni społeczeństwa i bezpieczeństwa siły obrońców pokoju.” (B. H.)

4) Ratajczak 11,04 m; (wszystcy MM); 5) Stasiak (HCP) 10,65 m; 6) Bułski (HCP) 10,59 m; granat 1) Czekala (HCP) 63 m; 2) Stachowiak (HCP) 60,50 m; 3) Zaremba (MM) 56,72 m; 4) Tułiszka (HCP) 56,40 m; 5) Matys (HCP) 52,20 m; 6) Zoładkiewicz (MM) 52,12 m; 4x50 m. wah. 1) Magd. I 33,0 s; 2) Magd. II 33,4 s; 3) HCP I 34,0 s; 4) HCP II 34,4 s.

Stal — Zw. Warta 53:35

Start odmłodzonej drużyny po znaskiej „Stali” w rozgrywkach okręgowych mistrzostw klasy A w koszu zakończył się jej pełnym sukcesem. Pokonała ona bowiem bez trudu „rezerwy” Związku — Warta, które wystąpiły z 4 zawodnikami ligowymi z Dylewiczem na czele

Krajowa rada aktywu sportowego ZS Stal

W dniach 25 i 26 bm. odbyła się w Katowicach krajowa rada aktywu sportowego ZS „Stal” w której wzięli udział inspektorzy okręgowi zrzeszenia z całej Polski oraz przedstawiciele zarządów głównych Zw. Zaw. Hutników i Metalowców.

Na zakończenie żywych i głęboką troską o właściwy kierunek pracy nacechowanych obrad, uchwalono rezolucję, w której m.in. wezwano wszystkie kluby i zrzeszenia do podjęcia współzawodnictwa z ZKS „Stal” Poznań w realizowaniu Uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

Nowy rekord WANINA

Znany długodystansowiec radziecki Wanin pobili na zawodach w Moskwie rekord ZSRR w biegu na 25 km, uzyskując doskonały czas 1:20.43,8 godz.

Jak wiadomo, Wanin ustanowił ostatnio rekord świata w biegu na 30 km, a ponadto jest on 6-cioletnim rekordzistą ZSRR na dystansach 10, 20, 25 i 30 km oraz w biegu maratońskim i godzinowym.

O należytą opiekę lekarską nad sportowcami

Zarząd Główny Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych, po zapoznaniu się z przedyskutowanymi uchwałami Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, wita z radością powyższą uchwałę, jako punkt zwrotny w dziejach polskiego wychowania fizycznego. Zarząd Główny SLS stwierdza, iż w związku z pkt. 12 uchwały przed całym Stowarzyszeniem Lekarzy Sportowych stoi wielkie zadanie współpracy w realizacji „zapewnienia wszystkim, uprawiającym wf i sport, należytej opieki lekarskiej”.

W tym celu Zarząd Główny poleca zarządom kół okręgowych:

- 1 odbycie zebrań lekarzy, na których przedyskutowana będzie uchwała Biura Politycznego;
- 2 przedyskutowanie potrzeb i sposobów realizacji rozszerzenia opieki lekarskiej w danych okręgach;
- 3 wzmocnienie ścisłej współpracy z Wojewódzkimi Wydziałami Zdrowia i WUKF;
- 4 wzmocnienie pracy nad podniesieniem poziomu fachowego swych członków.

Uchwała powyższa zapadła na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych w Warszawie.

Robotnicy Zaodrzańskich Zakładów Konstrukcji Stalowych w Mostach grają w piłkę nożną

Na boisku sportowym „Zastal” w Zielonej Górze został rozegrany mecz piłki nożnej między drużynami „Składacze” — „Traserzy” z Zaodrzańskich Zakładów Konstrukcji Stalowych (Mosty). Wygrał „Składacze” w stosunku 5:2 (2:1).

Obie drużyny nie były n'gdy drużynami i co ważniejsze nie są nimi i w chwili obecnej, a nawet większość, bo około 19 „sportowców” wyżej wymienionych drużyn nie brało nigdy czynnego udziału w sporcie. Należy dodać, że najmłodszy ze sportowców liczył lat 20 — najstarszy zaś ponad 45 lat. Powyższy mecz jest wybitnym dowodem, w jaki sposób zareagowała klasa robotnicza na uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. Błędem było by powiedzenie, że był to „stomiany ogień”, który wybuchł i zgasł, ponieważ wśród „sportowców” zapanała „gorączka” rewanżu i jak wynika z ich wypowiedzi, doszli do wniosku, że konieczne muszą trenować i to dużo. Należy zwrócić uwagę na szeregi robotnicze i odpowiednio je po tej linii użytkować w ten sposób, to na pewno skutek będzie wspaniały, bo po pierwsze: hasło

„Sport dla mas” nie będzie wypaczane, nie będzie rozumiane w ten sposób, że masy mają sport tylko oglądać jako widzowie, aby napędzić kasy biletowe, gdyż takie stanowisko miały kluby sportowe do roku 1939 — a pozwoli wciągnąć do sportu naprawdę jak najszersze masy społeczeństwa tak, jak w ZSRR; po wtóre: pozwoli starszym „gwiazdom” naszego sportu znaleźć przygotowany już grunt do dalszego kontynuowania swojej pracy, w charakterze instruktorów bądź też sędziów, a pracy dla nich nie zabraknie.

Mecz odbył się mimo zimna i deszczu. Nie zmieściło to sportowców, ani to, że młot z upoważnionych do organizowania sekcji sportowych nie był obecny na meczu, ponieważ widocznie uważali, że na „taki mecz” nie ma po co iść, bo nie ma na co patrzeć. Uważamy, że takie postawienie sprawy jest niesłusznym i jest jednocześnie dowodem bezdusznego podejścia do tego zagadnienia.

Stanisław Grad

robotnik (traser)

Zaodrzańskich Zakładów

Konstrukcji Stalowych

w Zielonej Górze.

Wielkopolskie Zakłady Przem. Drzewnego powinny przyjąć z pomocą LZS-om

30 Ludowych Zespołów Sportowych w powiecie wolsztyńskim osiągnęło w minionym sezonie letnim nadzwyczaj piękne wyniki w umasowieniu sportu na wsi. Aktywna praca LZS-ów nie zostanie również zahamowana w okresie zimowym. We własnych świetlicach młodzież znajduje potrzebne wykształcenie teoretyczne i społeczno-ideologiczne, oraz pożyteczną i miłą rozrywkę. Z kilku wsi i PGR-ów sygnalizują nam wielki zapal młodzieży chłopskiej do gry w tenisa stołowego, na odpowiedniejszego sportu w świetlicach. Wszystkie LZS-y a szczególnie zespoły przy PGR-ach upominają się o stoły pingpongowe do swoich świetlic. Ze względu na brak odpowiednich płyt stołowych

Powiatowa Rada Sportu Wieleckiego w zrozumieniu ważności zadań młodzieży chłopskiej zwróciła się w tej sprawie do Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Wolsztynie. Niestety kierownictwo nie może spełnić zamówienia Pow. Rady Sportu Wieleckiego, tłumacząc się brakiem zezwolenia ze strony swojej władzy zwierzchniej na produkowanie płyt i kozłów pingpongowych.

Za naszym pośrednictwem Pow. Rada Sportu Wieleckiego wraz z młodzieżą, dążącą do umasowienia na wsi sportu, zwraca się z apelem do Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Poznaniu o wydanie zarządzenia odnośnie budowania kilkunastu stołów w zakładzie wolsztyńskim, (kt)

Sulecińska „Gwardia” będzie opiekowała się 18-oma LZS-ami

Na ogólnym zebraniu ZS „Gwardia” w Sulecinie, które odbyło się przed kilku dniami, I sekr. KP PZPR tow. Rybak zreferował uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie upowszechnienia kultury fizycznej i sportu.

Członkowie klubu szeroko komentowali celowość tych uchwał i dla ich zrealizowania zobowiązały się objąć patronat na 18 Ludowych Zespołach Sportowych. Będą oni do pomagali LZS-om materialnie

i technicznie oraz będą organizowali wspólne zaprawy sportowe w okresie zimowym. Sala sportowa „Gwardii” stanie otworem dla wszystkich sportowców, którzy będą ćwiczyli przez okres zimowy. (F)

TELEFON
działu sportowego
508-56

Sportowcy ostrowskiej Gwardii posłanawiają podnieść poziom kultury fizycznej i sportu

Aktyw sportowy ZS „Gwardii” z Ostrowa obradował nad Uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawach kultury fizycznej i sportu. Po wyborze nowego zarządu, do którego weszli: tow. tow. Konwałski jako przewodniczący, jako zastępcy Michalski i Sadowski, jako sekretarz. Królikiewicz, jako skarbnik Siwek, przystąpiono do dyskusji.

Zebrań poruszali bolączki i osiągnięcia Zrzeszenia. Na wyróżnienie zasłużyła praca sekcji hokejowej, która pomimo częściowego braku sprzętu, dobrze spełniła swe zadania. Zebrani omówili też możliwości zorganizowania świetlicy dla „Gwardii” w Ostrowie, której powstanie jest dla dalszego rozwoju zespołu sportowego „Gwardii” konieczne. Na zakończenie zebrania aktyw ZS „Gwardii” w Ostrowie uchwalili następującą rezolucję:

„Witamy z radością Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, będącej wyrazem troski o podniesienie stanu zdrowia i ciężkiej fizycznej oraz o wychowanie i wszechstronny rozwój młodzieży i mas pracujących miast i wsi. Po-

Sportowcy poznańskiej „Stali” Nowy podział lekkoatletów

podejmują wezwawie bratniego klubu z Sosnowca
do uczczenia rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

Imię Józefa Stalina czczą dziś nie tylko narody Związku Radzieckiego. Stało się ono drogą setkom milionów ludzi na całym świecie, szczególnie tych szarych, prostych ludzi pracy, którym przyniosło i niesie wyzwolenie spod ucisku kapitalistycznego i których prowadzi do lepszego, sprawiedliwego jutra.

70 rocznica urodzin wielkiego wodza polnego obozu światowego pokoju znalazła również swój głęboki, szczerzy i gorący wyraz miłości we wdzięcznych sercach wyzwolonego narodu polskiego.

Współ z całym społeczeństwem przygotowują się do jej uczczenia także polscy sportowcy.

Dzień 21 grudnia stał się dla nich hasłem do pogłębienia świadomości ideologicznej, pobudką do podejmowania specjalnych czynów i zobowiązań.

Sportowcy ZKS „Stal” — Poznań, którzy przed kilkoma tygodniami na łamach „Gazety Poznańskiej” jako pierwsi w Polsce, rzucili wezwanie wszystkim klubom do podjęcia współzawodnictwa w realizowaniu Uchwały Biura Politycznego KC PZPR, podejmują tym razem wezwanie swego bratniego klubu — ZKS „Stal” z Sosnowca, zobowiązując się uczcić 70 rocznicę urodzin wielkiego Józefa Stalina zapoznaniem się z Jego życiorysem oraz grzebiącym przystąpieniem do TPPR.

Ustalono przez PZLA, na podstawie tegorocznych wyników, nowe normy klasyfikacyjne obejmujące 5 zasadniczych klas: mistrzowską I, II, III, oraz młodzieżową.

Do klasy mistrzowskiej wchodzi zawodnicy, których wyniki odpowiadają ok. 900 p. tabeli

fińskiej, do klasy I — ok. 750 p., II — ok. 600 p. i III — ok. 400 p., przy czym do klubów sportowych będą mogli należeć tylko ci, którzy osiągnęli minima co najmniej III klasy a u juniorów — minima młodzieżowe.

Podając poniżej minima poszczególnych klas, zwracamy uwagę

Opierając się na nowych minimach, od 3-4 pierwszych klas zakwalifikowali się następujący lekkoatleci naszego okręgu.

Klasa mistrzowska: Stawczyk, Adamczyk, Rutkowski i Cieślakówna.

Klasa I: Skatbania, Ohnsorge, Sporny, Bartecki, Kiełczewski, Kozłowski, Józefowicz, Plotkowiak I, Fibak, Dzieciński, Zampacki, Nowak, K. Hoffman, Sumiński, Jarzyński, Walczak, Pański, Krawczyk, Adamski, Wolniewicz, Adam-ska, Andrzeja-kówna, Łęczniewska, Białkowska.

Klasa II: Wronecki, Naglak, Wiza, Dembiński, Ratajczak, Kal-

barczyk, Niemyt, Henrykowski, Rajewicz, Jonowski, Nowak, Kaszuba, Wiesse, Konieczny, Żelewski, Dudzik, Wawrzyniak, Jasiak, Skwierzyński, Rogowski, Rolewicz, Kusik, Napierała, Piątkowski, Ratajski, Ki za, Gierwazik, Orywał, Rogalski, Krawczyk II, Jagielski, Wojterski, Chojnacki, Łuczak, Kowalski, Czysy, Kosiński, Matuszek, Michałowski, Kosicki, Schmidt, Szudera, Maciejewski, Nowakowski, Przybecki, Latacz, Gruch, Kaszuba, Piechowiak, Pach, Hans, Tichanów, Laurentowski, Leitgeber, Mroźewski, Czekada, Kupsiówna, Tichanówna, Pytlakówna, Blesińska, Nowicka, Nowacka, Wołdówna, Kotlarczykówna, Lenartowiczówna, Czechlewska, Grzedzińska, Kruszkówna, Jedrowska, Jamrozikówna, Putzówna, Brzezińska i Robińska.

Czyn kongresowy sportowców „Cegielskiego”

Z okazji zbliżającej się rocznicy Kongresu Zjednoczonego sportowcy ZKS „Stal” wespół z hufcem „SP”, Zakł. Cegielskiego, postanowili uczcić ją wykonaniem do dnia 15 grudnia br. 120 metrów toru przeszkód dla ćwiczeń przysposobienia wojskowego. Powstanie on na terenach Stadionu Miejskiego.

Również tenisiści „Stali” przystępują do uczczenia po-

wyższej rocznicy, przystępując do urzędzenia krytego kortu treningowego.

Szkolą się kadry aktywu sportowego ZMP

W nowej strukturze kultury fizycznej dużą rolę odgrywa odpowiednio przeszkolony i sprężysty aktyw młodzieżowy, którego zadaniem jest wprowadzenie w życie wytycz-

nych Uchwały Biura Politycznego KC PZPR i nadanie właściwego kierunku przejawom życia sportowego.

W ramach akcji szkoleniowej Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w porozumieniu z Zarząd Wojewódzkim ZMP organizuje w czasie od 28 XI do 17 XII br. w Ośrodku KF — przy Drodze Dębińskiej 10 trzytygodniowy kurs organizatorów sportowych ZMP. Kurs ten ma na celu podniesienie poziomu ideologicznego, zapoznanie młodzieżowego aktywu sportowego z metodami pracy wychowawczo-sportowej.

Program przewiduje między innymi zapoznanie słuchaczy z uchwałą KC oraz wykłady z zakresu organizacji i struktury k. f. i sportu, organizacji imprez masowych, organizacji prób Odznaki Sprawności Fizycznej, bliźnię sportowej, planowania uracy sportowej oraz zapoznania kursantów ze sportem radzieckim oraz przedującą w tej dziedzinie rolę Kom-somolu. Poza tym odbywać się będą ćwiczenia praktyczne z zakresu gimnastyki, lekkiej atletyki, pływania i zespołowych gier sportowych.

Kurs powiązany będzie z kursem sędziów lekkoatletycznych. ZMP powoła na kurs aktywistów sportowych ze wszystkich powiatów województwa poznańskiego. Po przeszkoleniu podejmą oni pracę na swoich placówkach zgodnie z potrzebami Kultury Fizycznej na jej nowym etapie.



ADAMCZYK
w czasie rekordowego skoku w dal — 7,44 cm

ge, że w biegach na 60, 100, 200 m, 80 i 110 m pł., w rzutach oraz skokach dla zakwalifikowania się do którejś z nich należy uzyskać wynik 2 krotnie w ciągu sezonu.

Turniej błyskawiczny POZ Szachowego

Na zakończenie zjazdu delegatów POZ Szach rozegrano tradycyjny „Turniej błyskawiczny” przy udziale 8 „speców” od tej konkurencji szachowej. Zwyciężył mgr. Horak przed Wierzejewskim i Kalinowskim.

Normy klasyfikacyjne PZLA

Mężczyźni					
Klasa	mistrz	I	II	III	młodzież
100 m.	10,8	11,2	11,8	12,5	13,4
200 m.	22,0	23,0	24,0	25,6	28,0
400 m.	50,0	53,0	56,0	59,0	1,08,0
800 m.	1,56,0	2,03,0	2,10,0	2,18,0	2,26,0
1,500 m.	4,03,0	4,16,0	4,26,0	4,50,0	5,15,0
5,000 m.	15,15,0	16,00,0	16,40,0	17,50,0	—
10,000 m.	32,00,0	34,00,0	35,20,0	37,40,0	—
110 pł.	15,4	16,8	17,8	21,0	—
400 pł.	56,0	1,01,0	1,05,0	1,10,0	—
3000 m. z przeszk.	9,30,0	10,30,0	11,00,0	11,45,0	—
sk. w dal	7,20	6,50	6,00	5,20	4,80
sk. wzwyż	1,90	1,75	1,65	1,50	1,40
o tyczce	4,00	3,50	3,20	2,80	2,40
trójskok	14,50	13,00	12,20	10,80	10,70
kula	14,80	13,00	12,00	10,00	9,00
dysk	46,00	40,00	36,00	28,00	25,00
oszczep	63,00	52,00	48,00	38,00	32,00
młot	50,00	43,00	39,00	29,00	—
10-cioboj	6,200p	5,500p	4,600p	3,500p	1,500p

Kobiety					
60 m.	7,8	8,1	8,6	9,2	9,8
100 m.	12,5	13,0	13,6	15,0	16,0
200 m.	26,2	27,6	29,6	33,0	35,0
80 pł.	12,5	13,2	13,8	16,0	—
sk. w dal	5,50	5,00	4,60	3,80	3,50
sk. wzwyż	1,50	1,40	1,30	1,20	1,10
kula	12,40	10,50	9,50	7,50	6,00
dysk	39,50	34,00	30,00	22,00	20,00
oszczep	39,00	34,00	30,00	24,00	20,00



Pływacy Warty ulegają łódzkiemu Związkowcowi 90:81 pkt

Wyjątkowo dużo publiczności zgromadziło się ub. niedzieli na basenie krytym przy ul. Wroneckiej. Przysłać trzeba, że zawody pomiędzy Związkowcem z Łodzi a Związkowcem Wartą warto było oglądać, bo walki były wyrównane a wyniki osiągnięte stały na dobrym poziomie.

Najciekawszą konkurencją dnia był bieg 100 m. stylem na znak mężczyzn, w którym Owczarczak wyrównał rekord okręgu. Nie zle wyniki osiągnął także Taedling, który mając za przeciwnika wicemistrza Polski — Bonieckiego także ustanowił nowy rekord

okręgu, mianowicie na dystansie 400 m. Z zawodniczek wyróżniła się Miklasówna, która mimo, iż w tym dniu stanowczo zbyt często startowała, osiągnęła we wszystkich konkurencjach z dawałniami wyniki.

400 m. st. d. w.: 1) Boniecki (Z) 5,24; 2) Taedling (W) 5,24; 100 m. st. motylkowy: 1) Dobrowolski (Z) 1,18,4; 2) Zallisz (W) 1,21,0; 100 m. st. d. w.: 1) Jera (Z) 1,03,8; 2) Jachnicki (W) 1,08,4; 200 m. st. klas.: 1) Dobrowolski (Z) 3,07,1; 2) Chmielewski (W) 3,12,6; 100 m. st. na znak: 1) Owczarczak (W) 1,17,8; 2) Boniecki (Z) 1,17,8 — nowy rekord okręgu łódzkiego; 4x100 m. st. zmiennym 1) Zw. Łódź 5,10,6; 2) Warta 5,18,6; 5x50 m. st. d. w.: 1) Zw. Łódź 2,32,6; — nowy rekord okręgu łódzkiego; 2) Poznań 2,32,8.

Kobiety:
100 m. st. d. w.: 1) Miklasówna (W) 1,25,3; 2) Bogucka (W) 1,26,4; 100 m. st. klas.: Miklasówna (W) 1,40,7; 2) Maślankiewicz 1,43,2; 100 m. st. na znak: 1) Miklasówna (W) 1,37,8; 2) Kurkówna 1,39,8 50 m. st. motylk.: 1) Kowalska (Z) 45,7; 2) Miklasówna 47,8; 4x100 m. st. zmiennym: 1) Warta 6,42,4; 2) Zw. Łódź 7,11,8. Mecz piłki wodnej zakończył się wynikiem 8:0 (5:0). Bramki strzelił Jaworski i Jera po 3, Maciejewski 1.

Kontuzja czołowego hokeisty CSR

Czołowy hokeista czechosłowacki Zabrodsky doznał w czasie treningowego meczu poważnej kontuzji ramienia. W związku z tym nie weźmie on udziału podobnie udziału w międzypaństwowym meczu CSR — Szwecja, który odbędzie się w Sztokholmie 5 grudnia br.

Wydawca R. S. W. „PRASA”
Tłoczono w Zakładach Graficznych, Przedsiębiorstwo Państwowe, Wydawnictwo „Prasa”
Zakład Główny w Poznaniu
K — 4424

„Gazeta Poznańska” ustala listę najlepszych tenisistów Włp.

MĘŻCZYŹNI:

1. Piątek I (Stal); 2. Tomaszewski (Zw. Warta); 3. Palniewski (Ogniwo); 4. Szczawiński (Zw. Warta); 5. Frazczewski (Zw. Warta); 6. Stefański (Stal); 7. Adamski (Ogniwo); 8. Hudowicz (Zw. Warta); 9. Piątek II (Stal); 10. Filipiak (Ogniwo — Gniezno).

KOBIETY:

1. Jaśkowiakówna (Zw. Warta); 2. Lamperska (AZS); 3. Adamska (AZS); 4. Kotecka (Ogniwo).

JUNIORZY:

1. Kramer (Zw. Warta); 2. Kaniowski (Stal); 3. Drodziński (Zw. Warta); 4. Borowczak (AZS); 5. Gasiorek (Stal); 6. Ból Stal).

Listy juniorek nie podajemy, ponieważ okręg poznański nie posiada nikogo z wyjątkiem Tomaszewskiej ze Stali, która jednak musi jeszcze bardzo dużo nad sobą popracować.

Po 12 rundach szachowych półfinałów

W ukształtowaniu czołówek po szczególnych grup nie ma większych zmian. Horak, Mięsiowicz, Stadak, Stróziński, Bloch, Kaszowski i Nowowiejski mają już finał zapewniony. Kto zajmie dalsze miejsce — zdecydować gry tego tygodnia. Z ciekawszych wyników na czoło wybiegają się remisy Bd. Strózińska z Radosem Br. Strózińska z Fralą, oraz Weltera z Mięsiowiczem i z Siadaktom.

Kapitan Emil Zatopek człowiek o żelaznej energii i woli

Sport lekkoatletyczny przeszedł z boisk do hal. Lekkoatleci przez odpowiednią zaprawę zimową przygotowują się do boju w roku przyszłym, oraz robią bilans zakończonego niedawno letniego sezonu.

ziemnym. I kiedy Armia Radziecka rozpoczęła dzieło uwalniania jego Ojczyzny, Zatopek stanął na czele grupy partyzantów, wyróżniając się wielką odwagą. Odtąd nie miał już zdjąć munduru. Pozostał mianowicie w armii, poświęcając się broni pancernej. Zdobył wkrótce szlify oficerskie, których liczbę gwiazdek powiększył mu... rekordy. W lecie br., po ustaleniu po raz pierwszy rekordu świata, został mianowicie mianowany nadporučnikiem, a po drugim zdobyciu rekordu prezydent Gottwald mianował go kapitanem.

Kapitan Emil Zatopek jest dobrym sportowcem, dobrym obywatelom i dobrym członkiem Komunistycznej Partii. Nie zaniedbał bowiem Zatopek w służbie wojskowej tlenionych biegów. Trenował stale, a już w roku 1947 oświadczył: „Będę mistrzem olimpijskim” — Z 50 razy dziennie uprawiał sprinty od 300 do 500 metrów, biegając tyle, ile w



końcu jakby odzwyczaił się od chodzenia...

Zatopek dotrzymał słowa. Na Olimpiadzie w Londynie zdobył dla swej Ojczyzny złoty medal w biegu na 10 tys. m, a w r. bież. przyswoił sobie ostatecznie rekord na tym dystansie.

Kapitan Zatopek — podobny w tym względzie wielce do naszego „Kusego” — odznacza się bowiem żelazną energią i wytrwałością. O ile raczej nie posiada warunków na biegacza klasycznego, silna wola pozwala mu jednak pokonać te braki. Nie „płynie” na biegnie, twarz podczas biegu ma wykrzywioną od grymasu wysiłku, lecz czuje się, że kro-kami jego kieruje silna wola zwycięstwa.

Ta silna wola powoduje, że prócz wspaniałego rekordu na 10 tys. m Zatopek posiada na swoim koncie także czasy: 3,25 min. na 1500 m, 8:8,8 min. na 3 tys. m, oraz 14:8,2 min. na 5 tys. m, jedne z najlepszych w świecie na dwóch ostatnich dystansach. Posiada wzrost 1,72 m i waży 70 kg.

Zatopek w obejściu jest bardzo skromny i ma miły uśmiech. Jedną z jego „specjalności” jest chodzenie... na rękach. Jest wzorem sportowca, chlubą Czechosłowacji i najlepszym sportowcem słowiańskim. A ostatniego słowa jeszcze nie powiedział! (4)

WYTRWAŁA DROGA DO REKORDU

Emil urodził się 19 września 1922 r. jako czwarte dziecko rodziny robotniczej Zatopeków w Kopriwnicy, małym miasteczku czeskim. W wieku lat 15 wstąpił na naukę do znanych zakładów obuwniczych „Bata” w Zlinie, gdzie wstąpił do klubu fabrycznego. Mimo, iż pozornie nie miał danych na biegacza, Zatopek nabrał chęci do biegów i w r. 1939 uzyskał drugie miejsce w zawodach międzyszkolnych w biegu na przełaj.

W okresie okupacji Emil nie zaprzestał indywidualnego treningu, nawiązując jednocześnie kontakty z ruchem pod-